

## **Ocena dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego dr Jarosława Jarzębka w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego**

### **Sylwetka habilitanta**

Dr Jarosław Jarzębek w 2003 roku ukończył studia zakończone uzyskaniem tytułu magistra, a cztery lata później uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce na podstawie rozprawy *Palestyńczycy – droga do niepodległości. Rozwój, przemiany i kryzys palestyńskiego ruchu narodowego*. Od 2007 roku jest zatrudniony w Instytucie Studiów Międzynarodowych na Wydziale Nauk Społecznych UWr.

### **Ocena osiągnięć naukowo-badawczych**

Jako główne osiągnięcie naukowe Habilitant wskazał monografię zatytułowaną *Militaryzacja subregionu Zatoki Perskiej w perspektywie teorii regionalnych kompleksów bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2019 (ss 234). Pozostały dorobek Habilitanta to autorska monografia (opracowana w oparciu o rozprawę doktorską), monografia współautorska, współredagowana praca zbiorowa, 33 artykuły naukowe i rozdziały w pracach zbiorowych (w tym 1 artykuł w czasopiśmie z bazy Journal Citation Report oraz 13 artykułów w innych czasopismach naukowych).

Monografia *Militaryzacja subregionu Zatoki Perskiej w perspektywie teorii regionalnych kompleksów bezpieczeństwa* składa się ze wstępu, następujących po nim czterech rozdziałów, zakończeniu, a całość uzupełniają wykaz skrótów i bibliografia. Organizację materiału i prace edytorskie należy ocenić pozytywnie, szkoda jedynie, że nie opracowano indeksu rzeczowego i indeksu osób, które ułatwiłyby lekturę tekstu i orientację. Monografia nie jest obszerna - należy jednak podkreślić, że ocenie nie podlega wypełnienie tekstem samo w sobie czy liczba stron jako taka, ale poziom analizy w wymiarze merytorycznym i metodologicznym, relewantność wniosków i wyników pracy oraz stopień realizacji oraz waga celów i pytań badawczych.

Cele naukowe monografii koncentrują się na problematyce militaryzacji państw Zatoki Perskiej oraz na kształcie wspomnianego subregionu jako regionalnego kompleksu bezpieczeństwa. Przygotowanie książki poprzedziła realizacja grantu badawczego Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta *The rise of the military expenditure as a threat for the security of the Middle Eastern*. Monografia wskazana jako osiągnięcie naukowe jest także jedną z kolejnych publikacji naukowych dr Jarosława Jarzębka sięgających do dorobku szkoły kopenhaskiej, co rodzi uzasadnione duże oczekiwania względem naukowego poziomu i merytorycznej zawartości recenzowanej pozycji. Biorąc powyższe stwierdzenia za punkt wyjścia i podkreślając istotność zarysowanych przez Habilitanta problemów badawczych, ocena pozycji wskazanej jako główne osiągnięcie naukowe jest niestety niejednoznaczna. Uprzedzając dalszą część recenzji należy podkreślić, że wyższą wartość, w moim przekonaniu, mają inne pozycje

naukowe nawiązujące w wymiarze teoretycznym do dorobku szkoły kopenhaskiej, szczególnie koncepcji sekurytyzacji w państwach Bliskiego Wschodu.

Moja zasadnicza i najbardziej ogólna uwaga dotyczy związku między militaryzacją państw regionu a teorią regionalnych kompleksów bezpieczeństwa. Nawet osoba nieznacząco tylko zorientowana w tematyce jest w stanie zaryzykować tezę o zwiększonych nakładach na cele militarne a dynamiką bezpieczeństwa w subregionie. Jeśli za zmienną niezależną traktować poziom wydatków na cele obronne, a zmienną zależną intensywność sporów i konfliktów oraz poczucie zagrożenia, to wysoka/zwiększona skala nakładów na cele militarne w regionie nie powinna dziwić. Nie oznacza to bynajmniej, by za satysfakcjonujące uznać poprzestanie na takim banalnym dość wniosku i nie poszukiwać innych interesujących wyjaśnień. Habilitant właśnie tak czyni, co jest niewątpliwie walorem pracy – przesuwa analizę wyraźnie w stronę poziomu wewnętrznego (obok regionalnego, międzyregionalnego i globalnego), gdyż tam uwidaczniają się z jednej strony pewne ograniczenia koncepcji Buzana i Wævera, a z drugiej pojawiają się wątki o dużym potencjale eksplanacyjnym. Wewnętrzne przyczyny wzrostu wydatków militarnych wynikają więc np. ze struktury sił bezpieczeństwa/sił zbrojnych w państwach regionu czy z roli podmiotów niepaństwowych (w tym transnarodowych) dla bezpieczeństwa (stanu zagrożenia) państwa. Tym co jednak niepokoi, jest niewystarczające uwypuklenie przyczynowo-skutkowego związku między procesem wzrostu, kształtowaniem się potencjału militarnego państw subregionu a kluczowymi zmiennymi determinującymi dynamikę bezpieczeństwa kompleksu (np. anarchicznością/autonomicznością poszczególnych komponentów kompleksu, dystrybucją potęgi w ramach kompleksu, czy konstruktami społecznymi w postaci wzorców przyjaźni i wrogości).

Największą wartość ma w tym względzie rozdział czwarty monografii („Dynamika bezpieczeństwa w subregionie Zatoki Perskiej jako przyczyna militaryzacji”, ss 165-209). Przeprowadzony w niej zabieg metodyczny (wykorzystanie poziomów analizy do prezentacji dynamiki bezpieczeństwa jest standardowy - nie jest to zarzut, raczej stwierdzenie faktu poprawności analizy) i prowadzi do wniosków weryfikujących postawione hipotezy. Za refleksje o dużej wartości dodanej można uznać te, które wzbogacają analizę przy wykorzystaniu koncepcji regionalnych kompleksów bezpieczeństwa (nowe typy zagrożeń, rozwój technologiczny, wpływ korporacji i radykalnych struktur politycznych, bariery dla budowy wspólnoty bezpieczeństwa) – z perspektywy recenzenta wypada żałować, że Habilitant nie poświęcił większości monografii (a choćby rozdziału) wyłącznie tym zagadnieniom. W konsekwencji najciekawsze wątki zajmują raptem kilka, może kilkanaście stron, a zainteresowanego czytelnika po przeczytaniu ostatniego rozdziału pozostawia się w poczuciu niedosytu i istotnego braku. W moim przekonaniu jest on tym głębszy, im bardziej czytelnik orientuje się w tematyce bliskowschodniej, im bardziej zna meandry koncepcji Buzana i szkoły kopenhaskiej i im bardziej... zna pozostały, niebanalny przecież, dorobek dr Jarosława Jarzabka. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Habilitant nieprzypadkowo zajmuje się naukowo politykami bezpieczeństwa państwa regionu, ma w tej mierze bardzo duże, mierzone dziesiątkami publikacji, doświadczenie i znakomitą orientację w dorobku szkoły kopenhaskiej.

Jeszcze ważniejsza uwaga dotyczy tego, że Habilitant nie przedstawia procesu wzrostu potencjału militarnego w kontekście zagrożeń i ich percepcji przez kluczowych aktorów subregionu („proces” w tym stwierdzeniu jest kluczową kategorią, zagrożenia i ich postrzeganie są przecież zasadniczym przedmiotem analizy Habilitanta). Habilitant używa kategorii „militaryzacja”, co wskazuje na procesualność zjawiska – jako osadzonego w czasie

(konkretnych interwałach czasowych), będącego efektem konkretnych decyzji i procesów politycznych zachodzących w dającym się określić czasie, warunkowanych konkretnymi wydarzeniami/konfliktami/sporami. Tymczasem, o ile na podstawie osiągnięcia naukowego nabywamy wiedzę, że doszło do wzrostu potencjału militarnego w wyniku określonej dynamiki bezpieczeństwa w ramach kompleksu, to nie wiemy jak dochodzi do owej „militaryzacji” i jak owa dynamika bezpieczeństwa, ze swoimi fluktuacjami, prowadzi do konkretnych decyzji o wzroście potencjału militarnego o konkretne (dlaczego takie, a nie inne?) komponenty. Moim zdaniem jest to jedna z najistotniejszych wad książki, widoczna tym bardziej, że Habilitant dysponuje odpowiednimi narzędziami analitycznymi i, co można stwierdzić na podstawie pozostałego dorobku Habilitanta, doskonale je zna.

Badanie procesu zwiększania poziomu wydatków jako konsekwencji dynamiki bezpieczeństwa wymagałoby bardziej zniuansowanej analizy. Habilitant mógł znacznie więcej uwagi poświęcić zmianom struktury (*essential structure*) kompleksu bezpieczeństwa i powiązać ściślej hipotezę/hipotezy książki z głównymi kategoriami deskryptywnymi koncepcji. Po pierwsze, skalę wydatków wojskowych można było uznać za funkcję niepewności państw co do stabilności a) rozkładu potencjału oraz b) dotychczasowych osi przyjaźni i wrogości (zmiana orientacji z perspektywy arabsko-perskiej na sunnicko-szyicką). Tak zarysowana hipoteza łączy kategorie sekurytyzacji (np. postrzeganie zmian w najbliższym środowisku międzynarodowym jako zagrożenia) oraz postrzegania podmiotów relacji transgranicznych jako wrogich lub przyjaznych z dystrybucją potencjałów. Weryfikacja takiej hipotezy wymagałaby znacznie bardziej skomplikowanych zabiegów, np. analizy wydarzeń zakłócających stabilność dynamiki bezpieczeństwa, ich percepcji w postaci aktów mowy oraz konkretnych decyzji w ramach polityk bezpieczeństwa (np. na temat wydatków militarnych) wraz z analizą ewolucji siły (jako relacji) podmiotów w ramach pojawiających się osi wrogości (np. sunnicko-szyickiej). W moim przekonaniu, wydarzenia po 2003 roku (interwencja w Iraku, wojna domowa w Syrii, rozwój radykalnych struktur salafickich) skłaniają do takiego połączenia zmiennych.

Po drugie, skalę wydatków wojskowych można było uznać za wynik penetracji subregionu przez supermocarstwo. Ta hipoteza wydaje się być najmniej odkrywczą, aczkolwiek wciąż jest niezwykle interesująca i prosta w swojej wyjaśniającej wymowie. Na taką zależność wskazuje już Buzan i Wæver (*Regions and Powers...*, s. 205), ale co ciekawe, po interwencji w Iraku i wzmacniającej *status quo* presji Stanów Zjednoczonych („Iran i szyickie masy jako główne zagrożenie dla sunnickich reżimów”) owo stwierdzenie nadal wykazuje dużą moc eksplanacyjną. Można wręcz dowodzić (kontrowersyjnie?), że Stany Zjednoczone generują nowe napięcia w układzie bezpieczeństwa w Zatoce Perskiej, by sprzedawać coraz więcej broni swoim sojusznikom (protegowanym?) w subregionie. Habilitant akurat temu zagadnieniu poświęca w monografii nieco uwagi w rozdziale czwartym i częściowo trzecim.

Po trzecie, interesującą hipotezą byłoby stwierdzenie, że wydatki wojskowe są efektem zmian w dystrybucji potęgi (*polarity*) i stopnia wrogości między podmiotami przy czym operacjonalizacyjnym kluczem w przedstawieniu hipotezy byłaby analiza typu kompleksu bezpieczeństwa albo jako standardowego (*standard complex security*), albo scentralizowanego (*centred security complex*). Ten wątek odróżniałby taką hipotezę od pierwszej (wskazanej dwa akapity powyżej). W subregionie Zatoki Perskiej kształtuje się swoisty scentralizowany minikompleks (z Arabią Saudyjską jako jego rdzeniem), z własnymi, wewnętrznymi sieciami przyjaźni i wrogości. Zachodzi w niej pozorna w istocie instytucjonalizacja lub, ujmując to

ściślej, efekty tejże instytucjonalizacji nie rodzą relewantnego poczucia wspólnotowości bezpieczeństwa. Tymczasem „główny” kompleks bezpieczeństwa w subregionie ma charakter standardowy (rywalizacja arabsko-perska). Wewnętrzna dynamika i relacje między tymi dwoma blokami (Iran – państwa arabskie oraz Arabia Saudyjska vs sunnickie reżimy subregionu), w połączeniu z osią religijną (rozumianą jako ponadnarodowe poczucie wspólnotowości) dają nowe impulsy wyjaśnianiu tendencji „militaryzacyjnych” w państwach regionu.

Wskazanie na powyższe, bardziej inspirujące, moim zdaniem, hipotezy jest związane z dwiema kolejnymi, istotnymi dla oceny dorobku, kwestiami: istotnością hipotez oraz przedstawianiem potencjału militarnego państw (rozdział trzeci monografii). Zarysowany przez Habilitanta problem badawczy zasługuje na pozytywne uwagi. Dynamika polityk bezpieczeństwa państw subregionu Zatoki Perskiej jest fenomenem wartym wyjaśniania, a na dodatek bez wątpienia cennym jest zastosowanie utrwalonej w literaturze koncepcji teoretycznej (regionalnych kompleksów bezpieczeństwa) wraz z wykazaniem jej mocnych stron i niedostatków. Przedstawione hipotezy (wydatki na cele obronne jako wynik zagrożeń, ich percepcji i zdolności ekonomicznych) są nieco zbyt oczywiste jak na pracę, która ma być głównym osiągnięciem naukowym (stąd rozważania na temat hipotez w poprzednich akapitach). W hipotezach brakuje elementów (zmiennych) ważnych odkrywco, prowadzących do uzyskania nowej istotnej wiedzy. Nie zamierzam trywializować problemu, ale o wiele ciekawszą hipotezą byłaby ta, która wskazywałaby na źródła zwiększonych wydatków wojskowych inne niż zagrożenia związane ze sporami i konfliktami oraz ich postrzeganiem (tzn. gdyby militaryzacja wynikała z czegoś innego niż konflikty, zagrożenia, ich trafnego bądź nie postrzegania, czy też możliwości finansowych). Co więcej, dr Jarząbek w swojej książce bardzo dobrze identyfikuje takowe motywacje i przesłanki (np. rywalizacja w ramach systemu politycznego państw regionu) i proponuje ich związek ze schematem analizy w rozdziale czwartym (co skutkuje wzbogacaniem analizy w ramach koncepcji regionalnych kompleksów bezpieczeństwa). Szkoda że Habilitant nie skoncentrował się na tych wątkach, które niosą dużą wartość dodaną dla badania polityk bezpieczeństwa. Zarysowana w monografii hipoteza świetnie nadaje się do zweryfikowania zastanej wiedzy na temat militarnego wymiaru polityk bezpieczeństwa i Habilitant udanie z tego zadania się wywiązuje. Niemniej jednak oczekiwania co do „przyrostu wiedzy” jako efektu badania zjawiska w osiągnięciu naukowym sugerują ambitniejszy kształt hipotez.

Analiza potencjału militarnego państw, moim zdaniem, jest w kontekście zarysowanych celów badawczych zbędna. O ile rozdział drugi jest trafnym przygotowaniem do zbadania zależności między zmiennymi (wzrostem/utrzymaniem się wysokości wydatków na cele militarne a dynamiką bezpieczeństwa, szczególnie wrogości i przyjaźni między podmiotami w subregionie), to rozdział trzeci przedstawiając państwa „pod kątem struktury i zadań sił zbrojnych, ich liczebności i wyposażenia” (str. 89 książki) nie przybliżył nas do wyjaśnienia problemu „militaryzacji”. Statyczna prezentacja potencjału państw Zatoki Perskiej to wynik wzrostu budżetów obronnych i do jej przedstawiania nie jest potrzebna teoria Buzana i Wævera. Jako taka jest luźno związana z problemem, który angażuje Habilitanta („dynamika wzrostu wydatków wojskowych z perspektywy teorii regionalnych kompleksów bezpieczeństwa”, str. 4 autoreferatu).

W moim przekonaniu, Habilitant osiągnąłby lepszy efekt, gdyby poprzestał na analizie dynamiki bezpieczeństwa subregionu Zatoki Perskiej, rozbudowując ją kosztem prezentacji

stanu sił zbrojnych poszczególnych państw. Zresztą ta część pracy, w której Habilitant przedstawia dynamikę bezpieczeństwa subregionu przez pryzmat poziomów analizy (wewnątrzpaństwowej, regionalnej, międzyregionalnej, globalnej) prezentuje się bardzo dobrze – jest dobrze ustrukturyzowana, logiczna i przejrzysta. Widać we wskazanym rozdziale pracy umiejętność Habilitanta do wyjaśniania procesu polityk bezpieczeństwa przy pomocy przyjętego modelu, co jest wystarczające dla weryfikacji hipotezy. Szkoda jedynie, że ta część nie zajmuje większości pracy (rozdział czwarty liczy 55 stron, przedstawienie stanu sił zbrojnych aż 75 stron, co stanowi przeszło jedną trzecią monografii).

Habilitant w swojej monografii niepotrzebnie unika koncepcji sekurytyzacji i jej potencjału eksplanacyjnego w wyjaśnieniu utrzymywania bądź wzrostu wydatków państw regionu na cele wojskowe. Sekurytyzacja, traktowana przez samego Buzana i Wævera, jako konstruktywistyczny element przeformułowanej teorii regionalnych kompleksów bezpieczeństwa zaskakująco dobrze wpisuje się w próby wyjaśnienia finansowania celów militarnych przez państwa regionu. Prawdopodobnie Habilitant zrezygnował zeń, chcąc trzymać się „czystej” koncepcji kompleksów bezpieczeństwa, zrobił to jednak ze szkodą dla samego wyjaśniania badanego fenomenu. Należy przy tym stwierdzić, że i sama rewizja koncepcji Buzana i Wævera nie jest dr Jarzabkowi obca (co więcej, Habilitant bierze w tym procesie udział), a sama sekurytyzacja w politykach bezpieczeństwa państw regionu Bliskiego Wschodu jest przez niego skrupulatnie badana w innych pozycjach, niestety nie zgłoszonych jako osiągnięcie naukowe. Biorąc pod uwagę niedostatki – wynikające z subiektywnej oceny – ma się wrażenie, że książce brakuje dodatkowego rozdziału, szerszego, rozbudowanego ujęcia wyjaśniającego stan militarnego napięcia w regionie (owej „antyirańskiej fobii”, o której trafnie wspomina Habilitant). Książka sprawia wrażenie niepełnej, niedokończzonej. Zamiast rozdziału dotyczącego stanu sił zbrojnych widziałbym np. rozbudowany rozdział o kształcie sekurytyzacji w poszczególnych państwach, sekurytyzacji skutkującej decyzjami o rozbudowie poszczególnych komponentów sił bezpieczeństwa/sił zbrojnych. We wstępie jest zresztą przedsmak takiejże analizy, gdy habilitant pisze o czynniku warunkującym wzrost wydatków jakim jest aktywność „poszczególnych podmiotów sekurytyzujących, która może prowadzić do (...) wyolbrzymiania pewnych zagrożeń”. Co więcej, w autoreferacie Habilitant wskazuje, że „TRKB pozwala dostrzec i odnieść się do (...) intersubiektywnej konstrukcji (zagrożeń – A.D.) przez poszczególnych podmiotów sekurytyzacyjnych” i że jest to szczególnie istotne w regionie Zatoki Perskiej, w którym to intersubiektywne postrzeganie zagrożeń jest czynnikiem sprawczym. Moim zdaniem Habilitant nie przedstawił tego wątku w monografii w sposób przekonujący – nie mam na myśli tego, że ten wątek nie pojawia się w ogóle (część rozdziału czwartego jest przecież poświęcona zagrożeniom z perspektywy wewnętrznej), ale problem intersubiektywizacji zagrożeń jako czynnika sprawczego zajmuje w książce miejsce drugorzędne, jeśli nie trzeciorzędne. Należy w tym miejscu podkreślić, że wspomniany przeze mnie niedostatek nie jest wynikiem indolencji Habilitanta – w przedstawionym dorobku habilitacyjnym dr Jarzabek udowadnia, że jest świetnie przygotowany do takiej analizy (co potwierdzają zarówno realizowane projekty finansowane m.in. przez Narodowe Centrum Nauki, jak i szereg publikacji naukowych).

Pewne kontrowersje wzbudza także przyjęta przez autora definicja „militaryzacji”. W monografii jest ona rozumiana – za artykułem M.V. Naidu - jako „proces rozbudowy potencjału militarnego państwa”. Plusem takiego ujęcia, zaczerpniętego z literatury anglosaskiej, jest jego treściwość, ale należy pamiętać że na gruncie języka polskiego (w tym pozycji z obszaru prawa i administracji) militaryzacja oznacza raczej realizację zadań obronnych przez instytucje

cywilne. Jest to więc sposób funkcjonowania sfery publicznej w obliczu zagrożeń istotnych z perspektywy państwa wartości, podporządkowywanie funkcjonowania sfery publicznej instytucjom i regułom wojennym, typowym dla sił zbrojnych. Co ciekawe, tak rozumiana militaryzacja byłaby urzeczywistnieniem procesu sekurytyzacyjnego i mogłaby mieć zastosowanie w pracy dr Jarosława Jarzabka. Zgadzam się jednak, że autor monografii ma prawo do wyboru definicji użytecznej dla przyjętych przez siebie celów badawczych. Ta uwaga, podobnie jak spora część z powyższych, ma charakter polemiczny, a nie krytyczny.

Przedstawione osiągnięcie naukowe zawiera wiele cennych pomysłów, propozycji teoretycznych i, mimo dość ograniczonej (moim zdaniem niepotrzebnie) objętości, budzi szacunek zawartością merytoryczną. Za jedną z głównych zalet książki – o dużym znaczeniu gatunkowym w kontekście uzyskania stopnia doktora habilitowanego – uważam próbę wzbogacenia i uaktualnienia koncepcji regionalnych kompleksów bezpieczeństwa. Habilitant zwraca uwagę na konieczność zwiększenia liczby zmiennych generujących strukturę regionalnego kompleksu. Koncepcja od wielu lat poddawana jest uzupełnieniom (np. Rikard Bengtsson, *The EU and the European Security Order. Interfacing security actor*, London 2010 Routledge). Część z propozycji zgłoszonych przez dr Jarzabka ma swoje utrwalone miejsce w literaturze (np. Robert Kelly, Security Theory in the „New Regionalism”, *International Studies Review*, 2007, Vol. 9, Issue 2, 197-229), ale Habilitant podejmuje własną próbę modyfikacji, bądź zwraca uwagę na potrzebę przeformułowania pierwotnej koncepcji Buzana i Wævera. Dystrybucja potęgi na poziomie globalnym to jedna z tych zmiennych, których analiza absorbuje wielu badaczy – autorzy teorii kompleksów bezpieczeństwa przyjęli za właściwy układ mocarstw 1 + 4. Zmiana takiego rozkładu potęgi wydaje się nieuchronna, przy czym kluczowa jest, zgodnie z intencjami Buzana i Wævera, pozycja supermocarstw oraz ich liczba. Kierunek zmiany, jak słusznie zakłada dr Jarzabek, będzie się przesunął albo w kierunku układu multipolarnego 0 + 4 (lub 5, uwzględniając rolę Indii), a w pewnej perspektywie w stronę 2 + 4 (o ile swoją pozycję zachowają UE i Japonia).

Jeszcze istotniejszą zmienną w analizie podmiotowości (w sensie Buzanowskich *polarity* oraz *anarchic structure*) jest rosnąca rola podmiotów niepaństwowych (co nie pozostaje bez znaczenia dla analizy subregionu Zatoki Perskiej jako kompleksu bezpieczeństwa), w tym struktur integracyjnych w ramach dotychczasowych kompleksów. Aktualizacji mogą wymagać zmienne granic regionów oraz strukturyzacja/uszeregowanie podmiotów w ramach dotychczasowych kompleksów, także jako efekt „sektarianizacji” i fragmentacji polityczno-religijnej<sup>1</sup>. Habilitant słusznie zauważa, że problem struktury kompleksu na poziomie państwowym dotyczy raczej Bliskiego Wschodu (np. zmieniającej się roli Turcji czy Afganistanu jako izolatorów)<sup>2</sup>.

Istotną zmienną analizowaną w subregionie Zatoki Perskiej są wzorce przyjaźni i wrogości – Habilitant przedstawia kierunki potencjalnej zmiany wzorców, ich labilność i związek z

<sup>1</sup> Ciekawą propozycją jest zastosowanie koncepcji heterarchii do wzbogacenia analizy regionalnych kompleksów bezpieczeństwa Ruth Hanau Santini, A New Regional Cold War in the Middle East and North Africa: Regional Security Complex Theory Revisited, *The International Spectator*, 52(4), 2017, ss 92-111.

<sup>2</sup> Na stronie 43 książki Habilitant zaznacza, że wpływy amerykańskie były na tyle silne, że doszło na Bliskim Wschodzie do zewnętrznej transformacji. Pozwolę sobie na polemikę z tym stwierdzeniem – moim zdaniem presja USA ma wybitnie „formujący” i stabilizujący charakter w kontekście granic kompleksu, tzn. nie ulega on ani istotnemu rozciągnięciu, ani skurczeniu. Zgodziłbym się raczej ze stwierdzeniem, że polityka USA jest czynnikiem akcelerującym wewnętrzną transformację kompleksu bliskowschodniego i subkompleksu Zatoki Perskiej, szczególnie po 2003 roku.

kategorią desekurytyzacji. W tym kontekście chciałbym dodać jednak uwagę krytyczną – moim zdaniem Habilitant powinien poświęcić temu zagadnieniu znacznie więcej uwagi w rozdziale czwartym, zwracając uwagę na zmiany struktury wewnętrznej kompleksu, w tym m. in. na rolę Arabii Saudyjskiej jako lidera i instytucjonalizatora „antyirańskiej fobii”, desekurytyzację rywalizacji z Izraelem (swoiste *war-weariness?*), nową falę sekurytyzacji kwestii szyickiej, formującą/stabilizującą kompleks „antyirańską” presję USA, sektarianizację i fragmentację dotychczasowych dominujących podmiotów w kompleksie. Powyższe wątki pojawiają się rzecz jasna w analizie w rozdziale czwartym, lecz, moim zdaniem, wymagałyby w kontekście tytułu i celów badawczych dużo więcej uwagi. Drobniejszą na tym tle jest uwaga dotycząca tego, czy wzorce przyjaźni i wrogości są zmiennymi zależnymi, czy raczej zmiennymi niezależnymi (str. 34). To od badacza przecież zależy jak umiejscowi dany fenomen – czy będzie on dla niego zmienną, którą będzie mierzył (czyli zmienną zależną), czy też zmienną, którą będzie manipulował (ewentualnie badał jej oddziaływanie i wpływ jej intensywności na zmienną badaną, zależną). Rozumiem sugestię Habilitanta (im mniejsza zmienność czynnika, tym trudniej ją manipulować), stąd w stwierdzeniu być może zabrakło jedynie pewnej precyzji.

Za niezwykle cenne uważam zwrócenie uwagi na wewnątrzpaństwowy poziom analizy kompleksu bezpieczeństwa w powiązaniu z kategoriami niepaństwowych podmiotów stosunków międzynarodowych, nową rolą czynnika religijnego, nowymi typami zagrożeń dla bezpieczeństwa i ich potencjału sekurytyzacyjnego oraz strukturą systemu politycznego (wężiej: roli struktur siłowych) jako generatorów zmian (lub stabilizatorów) w strukturze kompleksu bezpieczeństwa. Szkoda jedynie, że niektóre trafne wnioski (np. o wpływie ruchów odśrodkowych na wzrost wydatków na cele militarne) nie zostały podparte jakąś formą intersubiektywnej analizy (metodą badawczą), ale zdaję sobie sprawę, że wymagałoby to skomplikowanych zabiegów metodologicznych.

Habilitant stawia sobie w pracy szereg pytań badawczych jako pomocniczych w procesie weryfikacji hipotezy. W monografii nie ma jasno udzielonych odpowiedzi, w jakim stopniu zadania te zostały zrealizowane w procesie badawczym, ale, moim zdaniem, nie jest to niezbędne. Pierwsze pytanie badawcze dotyczy tego, czy subregion Zatoki Perskiej jest obszarem występowania znacznej liczby konfliktów/napięć i czy może być uznany za „formację konfliktową”. Pytanie to moim zdaniem jest bezzasadne (bądź mało zasadne). Po pierwsze, autorzy koncepcji kompleksów bezpieczeństwa sami uznali Bliski Wschód z subregionem Zatoki za klasyczną „formację konfliktową” (*Regions and Powers...*, s. 217), po drugie, do stwierdzenia, że w regionie występuje wiele napięć i konfliktów/sporów nie jest potrzebna jakaś skomplikowana analiza – tak więc jest oczywistym, że ze względu na liczbę sporów i konfliktów może być subregion uznany za „formację konfliktową”<sup>3</sup>. Pytaniem raczej powinno być, jaka jest perspektywa rozwoju tejże „formacji konfliktowej” i czy istnieją przesłanki do formowania się w subregionie jakiejś formy reżimu bezpieczeństwa (*security regime*). Drugie pytanie badawcze dotyczy interakcji subregionu na poziomie globalnym z uwzględnieniem wpływu USA na dynamikę bezpieczeństwa. Z tego zadania Habilitant wywiązuje się bardzo dobrze, czego dowodzi odpowiedni podrozdział w rozdziale czwartym (str. 167-179, a także fragmenty w rozdziale trzecim dotyczące militarne wsparcia

---

<sup>3</sup> Habilitant wyciągał już zresztą podobne wnioski we wcześniejszych publikacjach np. „The Dependence of Gulf Countries on Hydrocarbons Export – a Perspective of Regional Security Complex Theory”, *Polityka i Społeczeństwo* 2018, 3/16 (wraz z J. Dyduch, A. Skorek), s. 139-140.

zewnątrznego dla państw subregionu<sup>4</sup>). Trzecie pytanie badawcze dotyczy roli zagrożeń wewnętrznych dla funkcjonowania kompleksu bezpieczeństwa. Samo pytanie badawcze, jak i poszukiwanie odpowiedzi na nie, uważam za jeden z większych walorów pracy – są to rozważania przyczyniające się do lepszego rozumienia i aplikowalności teorii regionalnych kompleksów bezpieczeństwa. Czwarte pytanie odnosi się do percepcji zagrożeń przez podmioty sekurytyzujące i uważam, że Habilitant niedostatecznie rozwinął ten wątek w swojej analizie (dlaczego i jak poszczególne podmioty w poszczególnych państwach przeceniają zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa?). Kolejne pytania zwracają uwagę na rolę czynnika ekonomicznego i współzależności sfer ekonomicznej i militarnej – udzielone odpowiedzi i sposób analizy są przekonujące i satysfakcjonujące czytelnika. Ostatnie pytanie badawcze dotyczy wymiernych i niewymiernych składników potencjału militarnego. Pytanie uważam za interesujące, natomiast odpowiedź, mimo iż cenną w wymiarze deskryptywnym (szczególnie co do jakości sił zbrojnych państw regionu) uważam za luźno powiązaną z teorią regionalnych kompleksów bezpieczeństwa.

W wymiarze metodologicznym główne osiągnięcie naukowe trudno ocenić jednoznacznie. Z jednej strony Habilitant wykazuje dużą świadomość teoretyczną – świetnie orientuje się w istotnych dla jego rozważań (zainteresowań naukowych) koncepcjach teoretycznych, potrafi ustosunkować się do nich (jak i literatury przedmiotu) krytycznie. Z drugiej strony zastosowane metody badawcze oraz schematy analizy są, moim zdaniem, nieskomplikowane i niewyszukane. Analiza porównawcza jest metodą cenną i powszechnie stosowaną w naukach o polityce – służy naszkicowaniu specyfiki zjawisk, wyodrębnieniu podobieństw i różnic dzięki zastosowaniu przyjętych kryteriów porównywalności (ustaleniu tożsamości częściowej). Pytaniem otwartym jest, czy Habilitantowi udało się osiągnąć konkretne cele naukowe poprzez wykorzystanie tej metody (np. klasyfikację zjawisk, ustalenie związku między wynikiem porównania a hipotezą/hipotezami). Zaprezentowana w monografii analiza sytuuje się między typem komparatystyki zorientowanej na przypadek (nieprzypadkowość doboru państw) a zorientowanej na zmienne (poszukiwanie roli konkretnych czynników, np. wartości bojowej). Pozostałe metody, w tym ilościowa czy decyzyjna, są, moim zdaniem, wykorzystywane w raczej niewysublimowany sposób. Jest przy tym naturalne, że badacze korzystający z wielu metod, część z nich traktują pomocniczo, czego efektem jest wspomniane przeze mnie „nieskomplikowane” wykorzystywanie metod badawczych. Schematy analizy w monografii nie są oryginalne (zapożyczone z koncepcji Buzana i Wævera).

Moim zdaniem kwestie metodologiczne zostały przez Habilitanta nieco zlekceważone w autoreferacie – poświęca im mało miejsca (mniej niż pół strony), nie wyjaśnia zastosowanych perspektyw badawczych i metodologicznych wraz z ich związkiem z zastosowanymi metodami (kompatybilności z nimi), nie prezentuje wyczerpująco funkcjonalnego związku między metodami i technikami badawczymi a celami i wynikami pracy. Generalnie, za najmocniejszą stronę dorobku Habilitanta w wymiarze metodologicznym uważam potencjał do myślenia teoretycznego i tworzenia modeli, a następnie ich weryfikacji.

Dr Jarosław Jarzabek jest autorem wielu publikacji naukowych o dużej wartości naukowej. Szkoda że nie połączył ich w cykl i nie włączył do osiągnięcia naukowego. Duże oczekiwania

---

<sup>4</sup> Ta część skrytykowanego przez mnie rozdziału (jego zasadności) doskonale pasuje do analizy globalnego poziomu kompleksu Zatoki Perskiej. Dużą wartość deskryptywną rozdziału trzeciego mają także konkluzje dotyczące faktycznej (tzn. wynikającej nie tylko z liczonych miliardami dolarów wydatków na uzbrojenie) wartości bojowej sił państw arabskich subregionu.



można mieć do pozycji naukowej, której wydanie Habilitant przewiduje na lipiec 2019 roku ("Regional Security Complex Theory: Reflections and Reformulations", w: M. Butler (red), *Securitization Revisited: Contemporary Applications and Insights*). Znacząco wzmocniłaby ona największe walory monografii zgłoszonej jako osiągnięcie naukowe dotyczące, po pierwsze, współczesnej diagnozy koncepcji Buzana i Wævera pod kątem jej niedostatków wynikających z upływu czasu, po drugie, potencjalnego wzbogacenia koncepcji regionalnych kompleksów.

Zwiastunem zawartości wspomnianej powyżej publikacji prawdopodobnie są dwa artykuły dotyczące Bliskiego Wschodu jako kompleksu bezpieczeństwa („The Theory of Regional Security Complexes in the Middle Eastern Dimension”, *Wschodnioznawstwo*, 2018, s. 155-170 oraz „The Dependence of Gulf Countries on Hydrocarbons Exports – a Perspective of Regional Security Complex Theory”, *Polityka i Społeczeństwo*, 2018, 3 (16), s. 131-144 wraz z dr hab. Joanną Dyduch i dr Arturem Skorkiem). Pierwszy z nich jest wart zauważenia ze względu na analizę czynników determinujących kształt bliskowschodniego regionalnego kompleksu bezpieczeństwa – przede wszystkim zmiany globalnego układu sił (która zaskakująco nie wpłynęła łagodząco na poziom wrogości i konfliktów) oraz roli czynnika religijnego, silnie wspierającego procesy sekurytyzacyjne w regionie.

Drugi z artykułów wykorzystuje narzędzia analityczne rodem z koncepcji Buzana i Wævera do wykazania, że zależność poszczególnych państw regionu Zatoki Perskiej od eksportu ropy naftowej i gazu ziemnego podsyca konflikty w regionie, co reprodukuje system zależności typowy dla kompleksu bezpieczeństwa typu „formacja konfliktowa”. Na dodatek niezwykle trafna wydaje się uwaga o utrwalaniu nieefektywnego i energochłonnego modelu gospodarki, co wzmocnia zależność ekonomiczną od eksportu węglowodorów, co z kolei stabilizująco wpływa na kształt kompleksu bezpieczeństwa Zatoki Perskiej. Swoje wnioski autorzy artykułu opierają na samodzielnie opracowanym modelem ukazującym zależność i sprzężenie zwrotne między eksportem ropy naftowej i gazu ziemnego a dylematem bezpieczeństwa. Zgodnie z nim pogłębianie dylematu bezpieczeństwa zwiększa nieefektywność gospodarczą (którą można uznać za konsekwencję wariantu twierdzenia Rybczyńskiego - tzw. choroby holenderskiej), co uzależnia redukcję deficytu bezpieczeństwa od szybko osiągalnych korzyści ekonomicznych w postaci zysków ze sprzedaży węglowodorów. W konsekwencji dylemat bezpieczeństwa utrudnia stworzenie nowoczesnej struktury gospodarczej. Co więcej, „pułapka” dylematu bezpieczeństwa rodzi zagrożenia w postaci zmniejszania się w długiej perspektywie potencjału i siły państw subregionu. Nawiązując do współpracy Habilitanta z dr Łukaszem Fijałkowskim niezwykle ciekawe byłoby porównanie wspomnianego modelu/schematu wykorzystanego w analizie kompleksu Zatoki Perskiej z relacjami wewnątrz azjatyckiego (super)kompleksu bezpieczeństwa, głównie w kontekście relacji Chin, Japonii, Korei Południowej czy państw ASEAN. Artykuł napisany wspólnie z dr hab. Joanną Dyduch i dr Arturem Skorkiem uważam za jeden z najciekawszych i najbardziej przemyślanych w dorobku Habilitanta.

Za wartościowe w wymiarze teoretycznym i merytorycznym uważam publikacje Habilitanta dotyczące innego obszaru badań tzw. szkoły kopenhaskiej – koncepcji sekurytyzacji. Moim zdaniem Habilitant mógł jako główne osiągnięcie przedstawić publikacje właśnie dotyczące testowania sekurytyzacji i wzmocnić je nieco zmodyfikowaną monografią (wzbogaconą o wątki sekurytyzacyjne, kosztem prezentacji stanu sił zbrojnych państw Zatoki Perskiej). Niemniej jednak jestem zdania, że uzyskanie stopnia jest funkcją całości dorobku naukowego po uzyskaniu stopnia doktora, a osiągnięcie naukowe jest jego symboliczną częścią.

Jak wynika z samego autoreferatu (ponad czterostronicowy opis dorobku) tematyka sekurytyzacji w państwach Bliskiego Wschodu w znacznym stopniu absorbowwała Habilitanta jako badacza. Przejawem tego są artykuły naukowe, monografia (wspólnie z dr Łukaszem Fijałkowskim) oraz granty badawcze. Za najbardziej nobilitujący i jeden z najbardziej wartościowych ze wszystkich pozycji autorstwa Habilitanta można uznać artykuł w *Third World Quarterly* – „Between emergency and routine – securitisation of military security in Iran and Indonesia”. Artykuł jest próbą swoistej dewesternizacji koncepcji sekurytyzacji, zarysowaniem, na podstawie dwóch studiów przypadku, roli sekurytyzacji w warunkach niezachodnich, wraz ze wskazaniem na uwarunkowania procesu sekurytyzacyjnego w wybranych państwach azjatyckich. Za najciekawsze uważam zwrócenie uwagi na specyfikę aktorów sekurytyzujących w Iranie i Indonezji, szerokie rozumienie w tych państwach „bezpieczeństwa” oraz legitymizującą rolę procesu sekurytyzacyjnego (który *nota bene* odróżnia się od tego prezentowanego przez klasyków szkoły kopenhaskiej). W szczególności za znaczące uznaję m.in. analizę głównych podmiotów sekurytyzacji w postaci struktur siłowych (takich jak Strażnicy Rewolucji) oraz audytorium, którego częścią okazują się być środowiska rządowe. Proces sekurytyzacji w Iranie sam w sobie okazuje się być zaskakująco podobny do innych państw autorytarnych czy semidemokratycznych (a także tzw. demokracji nieliberalnych) – przedmiotem sekurytyzacji są wartości takie jak dobrostan narodu i państwa, a gwarantem zachowania tożsamości jest religijny charakter państwa (str. 6). Uwarunkowaniami sekurytyzacji okazują się być różne wymiary rywalizacji wewnątrzpaństwowej (religijne, w ramach struktur rządowych oraz struktur zapewniania bezpieczeństwa), a same cele sekurytyzacji (z graczami militarnymi bądź quasimilitarnymi na czele) wybiegają dalece poza zapewnienie bezpieczeństwa w wymiarze stricte militarnym. Pogłębionej analizy wyżej wskazanych wątków zabrakło, moim zdaniem, w monografii wskazanej przez Habilitanta jako wiodące osiągnięcie naukowe. W moim przekonaniu to artykuły takie jak powyższy, powinny, po pierwsze, wyznaczać główny obszar zainteresowań badawczych i, po drugie, mogłyby uzupełniać główne osiągnięcie naukowe (tzn. być częścią cyklu).

Dopełnieniem tematyki poruszanej w artykule „Between emergency and routine – securitisation of military security in Iran and Indonesia” są publikacje poświęcone roli struktur bezpieczeństwa w Iranie i Arabii Saudyjskiej oraz problemom sekurytyzacji w Iranie („Contemporary Pretorians in the Middle East: Iran’s Islamic Revolutionary Guards vs Saudi Arabia’s National Guard”, *Florida Political Chronicle*, 25/1 2016-2017; „Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej w polityce wewnętrznej Iranu”, *Wschodnioznawstwo*, 1/2015; *Dylematy bezpieczeństwa militarnego państw azjatyckich: wewnętrzne uwarunkowania sekurytyzacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2018, wraz z Ł. Fijałkowskim; „Uwarunkowania selektywnej sekurytyzacji zagrożeń w polityce zagranicznej Iranu”, w: *Badanie polityki zagranicznej państwa*, red. P. Matera, M. Pietrasiak, R. Bania, M. Stelmach, Warszawa 2017; „Sekurytyzacja problemu uchodźców w Jordanii”, w: *Problemy bezpieczeństwa Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej (MENA)*, red. R. Bania, R. Czulda, K., Zdulski, Łódź 2016).

Na uwagę zasługuje zwłaszcza trzecia ze wspomnianych publikacji – monografia będąca pokłosiem grantu badawczego Narodowego Centrum Nauki. Nieco na wyrost Habilitant pisze o „przeformułowaniu niektórych założeń teorii sekurytyzacji” i „zmodyfikowanej teorii” (podrozdział teoretyczny dotyczący specyfiki bezpieczeństwa w kontekście niezachodnim liczy raptem cztery strony), ale sama pozycja jest wartościowym testem koncepcji sekurytyzacji w

warunkach pozaeuropejskich. Państwa azjatyckie i ich problemy postrzegane są zazwyczaj przez kalkę kategorii i wzorców typowych dla świata anglosaskiego/zachodniego. Autorzy w rozwiniętych studiach przypadku rozprawiają się z bezrefleksyjnym stosowaniem zachodnich koncepcji teoretycznych. Być może warto byłoby kontynuować prace nad sekurytyzacją w państwach azjatyckich (z perspektywy dorobku dr Jarzębka należałoby mówić o państwach Bliskiego Wschodu, czy wężej państwach subregionu Zatoki Perskiej) w wymiarze teoretycznym. Byłaby to ciekawa kontynuacja wspomnianych w akapicie wyżej publikacji (a także innych artykułów dotyczących sekurytyzacji w regionie), które mają głównie deskryptywny charakter (co nie jest bynajmniej zarzutem, raczej podstawą do sformułowania pewnego postulatu, sugestii dla kolejnych prac badawczych). Należy też dostrzec, że Habilitant skoncentrował się w ostatnim roku na pracach teoretycznych dotyczących koncepcji regionalnych kompleksów bezpieczeństwa – moim zdaniem mógłby przemyśleć połączenie obu wątków w kolejnej monografii/serii artykułów). Jeszcze raz warto zwrócić uwagę, że publikacje z zakresu sekurytyzacji zagrożeń na Bliskim Wschodzie dowodzą dobrego przygotowania do prowadzenia badań z zakresu dorobku tzw. szkoły kopenhaskiej. Ich analiza w połączeniu z szeregiem pozostałych (licznych) publikacji dotyczących tematyki bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie świadczy o dojrzałości dr Jarosława Jarzębka jako badacza.

Reasumując, dorobek publikacyjny Habilitanta oceniam jako istotny w sensie ilościowym, ale także w ujęciu jakościowym. Habilitant posiada w swym dorobku podoktorskim publikację w czasopiśmie znajdującym się w bazach JCR, a na wyróżnienie zasługują liczne artykuły opublikowane w czasopiśmie z ministerialnej listy B oraz monografia przygotowana wspólnie z dr Łukaszem Fijałkowskim. Bardzo pozytywnie oceniam projektową aktywność Habilitanta – w tym uzyskane i współrealizowane granty (szczególnie te w wymiarze międzynarodowym). Niepokoić może jedynie stosunkowo niski rezonans w środowisku naukowym mierzony liczbą cytowań (zaledwie 11 wg Google Scholar w ciągu kilkunastu lat pracy, z których większość na dodatek dotyczy pozycji nie *stricte* naukowej) oraz niskim indeksem Hirscha.

### **Ocena dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej**

Dr Jarosław Jarzębek jest moim zdaniem pracownikiem naukowo-badawczym o bardzo dużym potencjale do zafunkcjonowania w międzynarodowym obiegu naukowym. Jego głównym językiem publikacyjnym jest obecnie język angielski, a aktywność międzynarodowa liczona konferencjami międzynarodowymi czy udziałem w międzynarodowych przedsięwzięciach dowodzą dużej dojrzałości i znajomości arkanów współczesnej internacjologii. Niezwykle pozytywnie oceniam inne aspekty internacjonalizacji aktywności naukowej – wyjazdy zagraniczne, udział w międzynarodowych projektach badawczych, prezentacje na konferencjach międzynarodowych.

Z trzydziestu konferencji naukowych, w których Habilitant wziął udział, siedem zostało zorganizowanych w ośrodkach zagranicznych. Poza tym dziewięć razy dr Jarzębek wyjeżdżał do ośrodków międzynarodowych w celach naukowych (najczęściej kwerendy i wizyty studyjne, w tym w państwach bliskowschodnich), z czego najistotniejsze znaczenie miały wyjazdy w ramach realizacji dwóch projektów badawczych (Grant Senior Advanced Research Award/Komisji Fulbrighta oraz grantu NCN uzyskanego w 2015 roku - Dylematy bezpieczeństwa militarnego państw azjatyckich: wewnętrzne uwarunkowania sekurytyzacji). Współpracę międzynarodową poświadczają również zaangażowanie w międzynarodowych

towarzystwach naukowych oraz współpraca (jako recenzent) z periodykami publikującymi w języku angielskim.

W aktywności organizacyjnej na plan pierwszy wysuwa się koordynowanie współpracy zagranicznej od 2014 roku w ramach Erasmus Mundus Global Studies – a European Perspective (której istotę Habilitant szeroko naświetlił w autoreferacie) oraz koordynowanie studiów anglojęzycznych International Relations – Global Studies. Habilitant był również koordynatorem praktyk studenckich oraz opiekunem kół naukowych. Za swoją aktywność organizacyjną wielokrotnie uzyskiwał nagrody rektorskie.

Aktywność dydaktyczna Habilitanta nie budzi żadnych zastrzeżeń. Dr Jarosław Jarząbek od wielu lat prowadzi szereg zajęć dydaktycznych w języku polskim oraz angielskim, z których znaczna część wiąże się bezpośrednio z jego zainteresowaniami naukowymi i badawczymi (np. Bezpieczeństwo państw Bliskiego Wschodu, Bezpieczeństwo regionalne na Bliskim Wschodzie, Countries of the Middle East in International Relations, US Policy towards the Middle East, Palestinian National Movement). Habilitant był promotorem prac licencjackich, a warte podkreślenia jest jego uczestnictwo w procesie kształcenia młodej kadry naukowej ze względu na uczestniczenie – jako promotor pomocniczy - w opiece naukowej w czterech przewodach doktorskich. Jeden z nich wydaje się dotyczyć zainteresowań naukowych dr Jarosława Jarzábka (tytuł rozprawy: Mocarstwowe aspiracje Turcji w regionie czarnomorsko-kaspijsko-bliskowschodnim. Zmiana priorytetów tureckiej polityki zagranicznej). W ramach aktywności dydaktycznej Habilitant uczestniczył wielokrotnie w programach zagranicznej wymiany pracowników naukowo-badawczych (Erasmus), tzw. szkół letnich i szkół zimowych, czy innych wyjazdach gościnnych.

Dr Jarosław Jarząbek nie stroni od działalności popularyzatorskiej naukę. Kilkunastokrotnie brał udział w debatach i spotkaniach, często wygłaszając wykłady dla szerszej nieakademickiej publiczności (np. w Regionalnym Ośrodku Debaty Międzynarodowej, Uniwersytecie Trzeciego Wieku, Klubie Jagiellońskim, czy Dolnośląskim Festiwalu Nauki). Jego aktywność publikacyjna jest zauważalna także w periodykach zbliżonych do studenckich (pismo Universal). Na aktywność popularyzatorską składają się także wystąpienia publiczne i wywiady dla mediów.

### **Konkluzja**

Dokonana ocena dorobku naukowo-badawczego oraz aktywności dydaktycznej, popularyzatorskiej oraz współpracy międzynarodowej dra Jarosława Jarzábka pozwala na wyciągnięcie ogólnych pozytywnych wniosków. W moim przekonaniu z przedstawionych przez dra Jarosława Jarzábka dokonań zdecydowanie pozytywnie wyróżnia się jego działalność dotycząca współpracy międzynarodowej. Najślabszym elementem przedłożonej dokumentacji zdaje się być, paradoksalnie, główne osiągnięcie naukowe. Jak wspomniałem w recenzji, w moim przekonaniu, uzyskanie stopnia powinno być funkcją całości dorobku naukowego po uzyskaniu stopnia doktora, a osiągnięcie naukowe traktuję tylko jako jego symboliczną część.

Całość dorobku naukowego, mimo krytycznej oceny głównego osiągnięcia naukowego, oceniam pozytywnie – liczne publikacje Habilitanta oraz aktywność projektowa dowodzą, że jest zdolnym, samodzielnym badaczem stosunków międzynarodowych. Stąd poparcie starań Habilitanta o awans naukowy i nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauk o polityce i administracji uważam za uzasadnione.

*Arkadiusz Domagała*